

Ewa Zielińska

O dziecięcych zabawach, inaczej¹

Dorośli są przekonani, że podczas zabaw dzieci uczą się tylko umiejętności społecznych a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, dzielenia się nimi, itp., Gdy odbierają swoje dzieci z przedszkola pytają: *Co dzisiaj robiliście?...* Najczęściej słyszą: *Bawiliśmy się... Czego się uczyliście?...* *Niczego, bo przecież się bawiliśmy...* Słyszając takie odpowiedzi z troską o rozwój swoich pociech rodzice są zaniepokojeni. Dlatego tak często słyszymy: *Teraz w przedszkolu dzieci niczego się nie uczą, tylko cały czas się bawią... Nie ma już w przedszkolach ani czytania, ani pisania, nie wspomnę już o matematyce..... Co to będzie w szkole?... Jak one sobie poradzą?... Czyba sama zacznę uczyć...*

Chciałabym wszystkich rodziców uspokoić i zapewnić, że dzieci w przedszkolach uczyły się, uczą i będą uczyły. Nauka w przedszkolu nie polega na siedzeniu przy stoliku nad książką i zeszytem lub pakietami edukacyjnymi, lecz na różnego typu zabawach, dzięki którym bawiąc się zdobywają wiadomości i umiejętności z różnych dziedzin nauki. Dziecięca zabawa tak niedoceniana przez dorosłych to bardzo złożony i skomplikowany proces edukacyjny i wychowawczy przygotowujący dzieci do szkoły. Przeanalizuję wybrane typy dziecięcych zabaw z punktu widzenia intensywności procesu uczenia się i przygotowania do pełnienia roli ucznia.

Przedszkole jest miejscem, w którym dzieci mają okazję do gromadzenia różnych doświadczeń, od chwili, gdy się rozbiorą w szatni aż do momentu, gdy pod opieką dorosłych opuszczają przedszkole. Ze względu na intensywność uczenia się dzieci na terenie przedszkola można wyróżnić kilka obszarów aktywności:

- zabawy spontaniczne: realizowane są w czasie, gdy dzieci mogą bawić się według własnego uznania i zainteresowań;
- zabawy dydaktyczne: sytuacje, w których nauczyciel proponuje dzieciom zabawę i kieruje nią;
- zajęcia edukacyjne: to czas organizowany przez nauczyciela wypełniony zajęciami dydaktycznymi, w których uczestniczą wszystkie dzieci w grupie lub wybrane z jakiegoś powodu;
- wydarzenia, w których uczestniczą dzieci, typu: przedstawienia teatralne, Dzień Babci i Dziadka itp.
- sytuacje regulujące pobyt dziecka w przedszkolu: takie jak ubieranie się, spożywanie posiłków, pełnienie dyżurów, sprzątanie itp.

Z intensywnym procesem uczenia się dzieci najczęściej kojarzą się zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne. Rzadko, kto dostrzega, że dzieci uczą się także podczas zabaw spontanicznych i sytuacji organizacyjno - porządkowych. Podobnie uważa się, że dzieci intensywnie uczą się (piosenek, wierszyków) tylko przygotowując się do występów z okazji

Dnia Babci i Dziadka czy Matki i Ojca. Natomiast sama uroczystość to tylko prezentacja tego, czego się nauczyły. Nic bardziej błędnego. Dziecko nabywa wiadomości i umiejętności w każdej sytuacji, w każdym momencie pobytu w przedszkolu tylko raz jest to proces uczenia się bardziej innym razem mniej intensywny.

Najczęściej dorośli nie doceniają dziecięcej zabawy i nie dostrzegają w jej wartości kształcących, dlatego spróbuję przeanalizować zabawy spontaniczne i tematyczne z punktu widzenia niebywale intensywnego procesu uczenia się. Uważam też, że w dziecięcej zabawie proces uczenia się jest najlepiej dopasowany do możliwości dzieci i ich potrzeb rozwojowych.

Zabawy spontaniczne dzieci podejmują z potrzeby wewnętrznej po to, aby zgromadzić maksymalnie dużo doświadczeń niezbędnych do budowania schematów poznawczych, osvajania się z trudnymi sytuacjami życiowymi i dla doskonalenia nabytych już umiejętności. Na przykład zabawa *Święto pluszowego misia* ma pomóc dzieciom w zrozumieniu sensu wymiany *jeden do jednego* w sytuacji kupna i sprzedaży. Dziecko posiadające w woreczku żetony (pieniądze) może wymienić je na cukierki (kóleczka), ciastka (małe klocki) dla misia, który dzisiaj obchodzi urodziny. Wymiana wygląda tak: za jeden pieniążek (żeton) można kupić jeden cukierek (kóleczko) a za dwa pieniążki (żetony) aż dwa cukierki. Gdy dziecko już zgromadzi takie proste doświadczenia, przebieg kupna i sprzedaży można utrudnić poprzez zawarcie nowej umowy np. cztery pieniążki (żetony) trzeba dać za małą zabawkę dla misia, ale aż dziewięć za książkę.

Z obserwacji zabaw spontanicznych wynika, że dzieciom nie jest obojętne, w co się bawią i jak. Podstawowe znaczenie mają ich aktualne potrzeby i zainteresowania. Podejmując zabawę dziecko organizuje ją w taki sposób, aby zgromadzić możliwie dużo doświadczeń do zbudowania w swoim umyśle schematu intelektualnego. Do tego używa dostępnych przedmiotów, którym nadaje umowne znaczenie. Bawi się tak długo (powtarza dany schemat) dopóki nie zostanie on zbudowany. W kolejnych zabawach z tej serii zwiększa liczbę przedmiotów, bo dzięki nim zabawa wzbogaca się, gromadzone doświadczenia są bogatsze a kolejny schemat tworzony w umyśle dziecka jest na wyższym poziomie rozwoju intelektualnego. Przy okazji też wydłuża się czas trwania zabawy (skupienie uwagi na danej czynności) i dziecko nazywa to, co robi (mowa głośna do samego siebie). Pomaga to w nadawaniu intelektualnego znaczenia gromadzonym doświadczeniom.

O tym, że doświadczenia gromadzone podczas zabawy są ważne dla dziecka świadczy jego ogromne zaangażowanie: jest pochłonięte, np. budowaniem z klocków wieży, a gdy konstrukcja się ulegnie katastrofie, śmieje się i z radością tworzy nową wieżę. Jest to niewątpliwie intensywny proces uczenia się. Dziecko potrafi swoimi myślami objąć coraz to więcej części (klocki), które dają się połączyć w całość typu: jeden na drugim. Jeżeli taka zabawa trwa dłużej dostrzec można wzrost precyzji wykonywanych czynności (nabieranie wprawy).

Z analizy zabaw spontanicznie podejmowanych przez dziecko wynika jeszcze jedno ważne spostrzeżenie. Niektóre dzieci bawią się w te same zabawy wielokrotnie wzbogacając ich przebieg w kolejnych wariantach i wydłużając czas trwania. Inne bawią się tylko kilka razy, ale każda następna zabawa z tej serii jest bogatsza a mimo to przechodzą do nowej działalności. Ma to związek z indywidualną efektywnością uczenia się. Jednym dzieciom wystarczy kilka doświadczeń dla ukształtowania schematu i stosowania go w sytuacjach codziennych innym o wiele więcej.

Skracanie czasu, w którym dzieci mogą się bawić, w co *chcą i jak chcą* kładzie się cieniem na rozwoju umysłowym zwłaszcza tych dzieci, które potrzebują więcej doświadczeń. Jeżeli dorosłemu zależy na tym, aby dziecko się dobrze rozwijało należy:

- zadbać o to, aby bawiło się możliwie długo, gdyż jest to okazja do zgromadzenia większej porcji doświadczeń;
- pochylić się nad bawiącym się dzieckiem i spytać, w co się bawi wyrażając swoje zadowolenie celem nadania specjalnego znaczenia dziecięcej działalności;
- podsunąć kilka nowych przedmiotów pasujących do zabawy wzbogacając w ten sposób tematykę zabawy o nowe wątki.

Zabawy są też sposobem oswojania się dzieci z trudnymi sytuacjami i kształtowania ważnych umiejętności. Ma to najczęściej miejsce w trakcie zabaw tematycznych np. choroba i leczenie, w szkole, czy w podróże. Podejmowanie takich zabaw ma bezpośredni związek z tym, czego dzieci doznają i co przeżywają. Kiedy są zdrowe rzadko inicjują takie zabawy, ale w czasie epidemii grypy lub po przebytej chorobie leczą swoje zabawki pokazując to, czego same doświadczyły. Wszystko to „przerabiają” podczas zabawy, aby oswoić się chorobą i dobrze przygotować się do podobnej sytuacji.

Dzieci pięcioletnie i sześcioletnie fascynuje *zabawa w szkołę*. Na niby sadzają swoje zabawki na krzeselkach, a same odgrywają rolę nauczyciela. Z przebiegu zabawy można wnioskować, że, nie chodzi im wcale o pełnienie wiodącej roli nauczyciela, lecz raczej o zapoznanie się z tym, co je czeka ze strony nauczyciela. Chcą także nauczyć się, w jaki sposób spełniać jego oczekiwania. W miarę gromadzenia wiadomości o szkole, kolejne zabawy z tej serii będą bogatsze a to oznacza, że bawiące się dzieci będą coraz lepiej przygotowane do pełnienia roli małego ucznia.

Tak więc dziecko podejmuje zabawę tematyczną z wewnętrznej potrzeby, aby oswoić się z sytuacją dla niego trudną i jednocześnie ważną. Chce dobrze przygotować się do sytuacji, która się zdarzy. Dlatego organizując zabawę dąży do tego, aby sytuacja zabawowa była maksymalnie zbliżona do sytuacji życiowej. Dotyczy to postaci, realizowanych przez dziecko czynności, towarzyszących zabawie rozmów, a także używanych przedmiotów. W trakcie odgrywania roli np. nauczyciela dziecko wykonuje czynności w takim porządku, jak to bywa w sytuacjach życiowych. Dotyczy to także wypowiedzianych kwestii, gdyż chce w ten sposób zrozumieć sens odtwarzanej sytuacji życiowej i opanować reguły działania. Nadaje przedmiotom używanym w zabawie umowny sens np. patyk z zabawie *choroba i leczenie* jest termometrem a w zabawie *w szkołę* wskazówką do pokazywania na tablicy. Dąży do realizowania serii zabaw o tej samej tematyce i dba, aby każda następna zabawa była bogatsza o wcześniej zdobyte doświadczenia. Opanowanie tych czynności jest dla dziecka trudne, dlatego dla nabrania wprawy musi je powtarzać wiele razy. Kiedy czuje, że już wie wszystko, co chce wiedzieć, traci zainteresowanie zabawą i podejmuje nową, stosownie do swych potrzeb?

Zabawy tematyczne podobnie jak swobodne pełnią niezwykle ważną funkcję w procesie kształtowania dziecięcych wiadomości i nabywania umiejętności. Dlatego dzieci mają bawić się możliwie często a zadaniem dorosłego jest skłaniać je do przedłużenia czasu trwania zabawy i wzbogacania jej. Nie jest to wcale trudne, wystarczy rozmową zachęcić dziecko do zabawy i pomóc ją organizować. Gdy już się bawi trzeba je obdarzyć uwagą, aby nadać

zabawie specjalne znaczenie. Warto też zadbać o takie sytuacje życiowe, dzięki którym dziecko wzbogaci swoją wiedzę i które będą odtwarzane w zabawie.

Kończąc rozważania o tym, jak intensywnie dzieci uczą się podczas zabaw w przedszkolu, chciałabym zachęcić rodziców do stwarzania podobnych warunków do podejmowania przez dzieci zabaw w domu gdyż dzieci:

- podejmują i realizują zabawy z przyjemnością a nie z obowiązku, dlatego trzeba wszystko zrobić, aby chciały się bawić;

- realizują je na *niby*, ale na wzór i podobieństwo świata realnego. Konwencja *na niby* sprzyja poczuciu bezpieczeństwa i dzieci mogą ćwiczyć te umiejętności, które potem wykorzystają w sytuacjach życiowych (mają oswoić się z nimi i nauczyć przewidywania, co się zdarzyć może);

- podczas zabaw potrafią skupić uwagę przez czas dłuższy na jednej czynności a podsuwane przedmioty pozwolą na rozwój zabawy i jej modyfikację;

- bardzo intensywnie się uczą: gromadzą dużo doświadczeń i przetwarzają je w schematy umysłowe dzięki temu wzbogacają swoją wiedzę i doskonałą umiejętność.

¹ W artykule tym korzystałam z ustaleń zawartych w rozdziale: *Jak przebiega proces uczenia się dzieci w różnych obszarach działalności przedszkola?* Publikacji Gruszczyk - Kolczyńska., Zielińska E.: Wspomaganie rozwoju umysłowego czterolatków i pięcioletków. Książka dla rodziców, terapeutów i nauczycieli przedszkola, WSiP, Warszawa 2004.